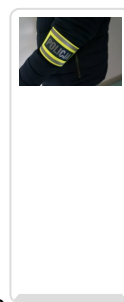


ZATRZYMANI PO FAŁSZYWYM ZGŁOSZENIU KRADZIEŻY

Data publikacji 28.07.2020

Wnikliwa praca świętochłowickich stróżów prawa doprowadziła do ustalenia danych, a następnie zatrzymania złodziei elektronarzędzi. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, pozwolił na przedstawienie 19-letniemu mieszkańcowi Chorzowa oraz 25-letniemu świętochłowiczanie zarzutów. Teraz o ich dalszym losie zadecyduje sąd.

W minioną sobotę funkcjonariusze świętochłowickiej komendy patrolowali ulice miasta, około godziny 2:00 nad ranem podczas przejazdu ulicą Katowicką, zauważyli zaparkowany na jezdni pojazd marki Opel, a w nim dwóch mężczyzn. Na widok radiowozu pojazd ten gwałtownie ruszył w kierunku sąsiadującego miasta. Mundurowi natychmiast podjęli pościg za uciekającymi mężczyznami przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Ci jednak za nic mieli sygnały i gnali przed siebie, łamiąc tym samym przepisy ruchu drogowego, dotyczące między innymi sygnalizatora, który na skrzyżowaniu ulic Chorzowskiej z Bytomską nadawał sygnał czerwony. Uciekający pojazdem pokonując kolejne świętochłowickie oraz bytomskie ulice znalazł się w rejonie Rudy Śląskiej. Tam kierujący stracił panowanie nad pojazdem i wypadł z drogi na pobocze. Mężczyźni porzucili pojazd i uciekli pieszo.



W samochodzie policjanci znaleźli skradzione już wcześniej tablice rejestracyjne, których kradzież została zgłoszona. Natomiast tablice rejestracyjne, które umieszczone były na Oplu należały do innego pojazdu, jak się później okazało, zostały one również skradzione. Właściciel tablic jeszcze nie zdążył zgłosić tego faktu policji. Ponadto w samochodzie znaleziono pięć walizek z elektronarzędziami oraz piłę łańcuchową.

Kilka godzin po zdarzeniu do świętochłowickiej komendy przyszło dwóch mężczyzn, jak się okazało właściciel pojazdu marki Opel wraz z kolegą. Wymieniony zgłosił kradzież pojazdu przez nieznaną mu sprawców.

Wnikliwa praca policjantów z wydziału kryminalnego doprowadziła do ustalenia faktycznego przebiegu zdarzenia.

Ustalono, iż kierującym pojazdem marki Opel Astra, który w minioną sobotę nie zatrzymał się do kontroli, był jeden z mężczyzn, który poinformował świętochłowicką policję o kradzieży pojazdu, a jego kompanem uczestniczącym w całym zdarzeniu był kolega, który przyszedł wraz z nim na komendę. Ustalono również, iż znalezione w pojeździe elektronarzędzia pochodzą z kradzieży z jednego z pojazdów dostawczych, która miała

miejsce na terenie Szczyrku.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, pozwolił na przedstawienie dwóm młodym mężczyznom zarzutów.

Teraz oboje za składanie fałszywych zeznań odpowiedzą przed sądem. Grozi im nawet do 8 lat za kratami, dodatkowo 25-latek usłyszał zarzut za fałszywe zawiadomienie o popełnionym przestępstwie oraz za niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Natomiast za kradzież elektronarzędzi chorzowianin i świętochłowiczanie mogą spędzić w więzieniu nawet do 5 lat, gdzie w przypadku drugiego z nich za popełnienie kradzieży w wyniku recydywy, kara zwiększa się o połowę. Prokurator zastosował wobec dwóch młodych mężczyzn środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji. Ponadto wyciągnięte zostaną również konsekwencje za łamanie przepisów drogowych oraz za kradzież tablic rejestracyjnych. O dalszym losie mężczyzn zadecyduje sąd.